

Tichy 8406

Ochotnicka Knopik Józef, zam. przy m. rz.

Miasteczko Luroci, pow. Postawski, woj. Wileńskie.

Dnia 17/IV 39r. wkroczyli wsiska sowieckie na ziemię po Polskie i zostali mnie i zwrótem obywatelom osób w kotłowni i samochodowej i nierozwiązane na nowe rowy i pokalczanie tylko obstawili nas 30 tu bojów z rodzinami nasze niepowolnymi bożnymi kowalci podnieść ręce do góry i czekać na rozporządzenie naczelnych K. R. W. D. co do Polskich powiń i uciekinierów. A miejscowi kumunieci tak jak ruscy jak białorusini którzy z kowalstwowami czerwonymi i kłopotami przyjmowali wojska sowieckie, to rzucili się namos obdierając nas z odzieży i obuwia znuży, i kopyteli dobrze im tak oni nas okradali 20 lat. i zkieowali znow padolki, my byli u Polskich powiń tylko powołkami i musieli robić na ich brzuchy rozczelnić, ich rozczelnić, i po 3 rodzinach naczychał polityk i naczelnych K. R. W. D. i odbył się sąd polowy i rozczelodi 4 osoby,

Dyrektora szkoły rolniczej i sekretarza, i wujko
 gmi. Lurojskiej i sekretarza legos miasteczka
 zwracając im że byli wrogami i przeciwni kumunie.
 Kowalstwo tych osób niernom bo znadwstom się
 tam przypadkowo przed katastrofą samochodową jako ew. ^{por} _{ann}
 a 9 osób zwrzesłoweli i odprawiali do więzienia
 Postawskiego i tu siedzieliśmy do stycznia 40r.
 wypuszczono mnie jako bieżenie stryżonem roboru chemicznego
 Wolno moja była krutka bo tylko 1 miesiąc i to
 musieliśmy się ubrywać co dzień to winem obum, przed
 miejscowymi kumunistami żyłami i białorusinami,
 dnia 2 lutego 1940r. zostaliśmy popłurnie awersłoweli
 mnie przez żyłowe, która zwrzetał wiekaci jak
 jej było niedobre za powołaniem państwa Polskiego, i
 że miał sklep w Grodnie i musieli odnosić zakupy do
 domów kupujących unij Polskich powiń i że już się
 to skonczyło że teraz to jest równoprawie że nadzed ich
 czas wyzrobodzenia że teraz to oni odzyszą.

A ja jej noce ze wtei szpobokie to umrze pretko z głodu
 i zaweto pomiędzy nowi sprawa i ona doniosła to do
 milicji żydowskie na stacji w Brzeszczu a milicja żydowska
 do władz sowieckich zawiadując że ja jako wredziela
 i jako sepih ze pracy przeciw komunie, i K.K.W.D.
 odstawiła mnie do więzienia w Brzeszczu nad Bugiem.
 A więzieniu to dopiero zaczęły się męczarnie i
 korec napelnione pokolana wodę, i bicia, kopanie
 po nożach w kostki, dostawianie broni do głowy,
 i przypalanie policy gorącym żelazem, i morderstwa
 jeżenia po tygodniu zaczęły się przynosić do winy
 i mordowali narad Polski do nieopisania
 kto tego nieprzechodził to pomyślał by że to nie
 prowdol, a jeżer gożei mordowali męzcyzn,
 wławke sowieckie.

I byłam spiatkie jaż na ścieżce przypalono papierozem
 powieki, jednemu z policjantów Brzeskich Kpiotkowski_{ms}